

Sygn. akt II Ca 1702/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

SSO Małgorzata Klesyk

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: protokolant sądowy Patrycja Bogdańska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa O. Z.

przeciwko Ł. Z.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 30 lipca 2018 r. sygn. akt VIII C 2324/17

1. z urzędu prostuje niedokładność pisarską w komparycji wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 30 lipca 2018 roku w ten sposób, że po słowie „zapłatę” wpisuje „ i ustalenie”;

2. oddała apelację;

3. zasądza od O. Z. na rzecz Ł. Z. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IICa 1702/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30.07.2018r. Sąd Rejonowy w Kielcach:

1) oddalił powództwo O. Z.:

a) o zasądzenie od pozwanego Ł. Z. kwoty 1401,73 zł – z tytułu zwrotu połowy spłaconej przez powódkę, po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej z pozwanym, części kredytu, zaciągniętego przez nią w trakcie trwania tej wspólności,

b) oraz o ustalenie, że pozwany jest zobowiązany względem powódki 6334,70 zł, z tytułu pozostałego jeszcze do spłaty przez powódkę kredytu w ratach po 454 zł;

2) zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 1800 zł.

Podstawy faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu. Z jego treści w szczególności wynika, że powódka nie wykazała na co zaciągnęła i przeznaczyła kredyt - w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, który następnie częściowo – po jej ustaniu, spłaciła. Wobec tego Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę treść art. 30 § 1 kr i o, doszedł do wniosku, że nie ma podstaw, by przyjąć, że pozwany był zobowiązany solidarnie z powódką do zwrotu tego kredytu, skoro nie można stwierdzić, że kredyt został zaciągnięty na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Sąd Pierwszej instancji wykluczył także odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 405 kc.

Wyrok w całości zaskarżyła powódka. W wywiedzionej apelacji zarzuciła sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na błędnym ustaleniu, że powódka nie udowodniła roszczenia, co do zasady, a nadto, że spłacając zobowiązania kredytowe nie została zubożona. Zdaniem skarżącej, dla przyjęcia odpowiedzialności jednego małżonka za zobowiązanie zaciągnięte przez drugiego małżonka, wystarczającym jest zaciągnięcie tego zobowiązania w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a pokrycie kosztów wesela, czy częściowo zakupu samochodu, stanowi pokrycie zwykłych potrzeb rodziny. Wobec tego skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy, zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co wymaga mocnego podkreślenia – istotnych z punktu widzenia właściwych do zastosowania w tym przypadku norm prawa materialnego, co nie oznacza, że te ostatnie zostały rozważone w sposób wyczerpujący (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Przede wszystkim pamiętać trzeba o tym, że prawidłowe rozpoznanie każdej sprawy w postępowaniu cywilnym wymaga w pierwszej kolejności zrekonstruowania właściwego materialnoprawnego jej modelu, determinowanego po pierwsze zgłoszonym żądaniem pozwu, a po drugie okolicznościami faktycznymi wskazanymi na jego uzasadnienie.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego (z którym pozostaje w stanie prawomocnie orzeczonej przez Sąd separacji) określonej kwoty pieniężnej, twierdząc, że domaga się zwrotu połowy spłaconego przez siebie już po ustaniu wspólności majątkowej kredytu, zaciągniętego jeszcze przed orzeczeniem separacji (czyli przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej), dodając, że mąż wiedział o zaciągnięciu przez nią tego kredytu, a „pierwszej wersji”, którą przedstawiła, był on przeznaczony na zorganizowanie wesela, natomiast według drugiej – ten kredyt był zaciągnięty na spłatę wcześniej zaciągniętego przez nią kredytu, tj. jeszcze przed ślubem – na zorganizowanie wesela, a częściowo na sfinansowanie zakupu samochodu przez męża dla celów prowadzenia przez niego działalności gospodarczej.

Specyfika tego wyeksponowanego przez powódkę stanu faktycznego, z którego próbowała wywieść korzystne dla siebie skutki prawne, wymaga wyjaśnienia i uporządkowania w pierwszej kolejności, najogólniej rzecz ujmując, nie tylko zasad odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, ale także i rozliczeń między nimi na tle ich wykonania przez jednego z nich po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Dopiero w świetle tych reguł możliwym pozostawało udzielenie odpowiedzi na pytanie, które spośród okoliczności, do których odwoływała się powódka, pozostawały istotne, a które w ramach tych ostatnich zostały skutecznie wykazane. To swego rodzaju „odwrócenie” rozważań Sądu Okręgowego, z przyczyn już wskazanych miało racjonalne uzasadnienie.

Przede wszystkim trzeba rozróżnić dwie sytuacje, pierwszą, w której dług zostaje zaciągnięty przez jedno z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a następnie spłacony przez tego małżonka i drugą, w której dług zostaje zaciągnięty przez oboje małżonków także w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, a następnie spłacony przez tego małżonka po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Następnie w ramach tej pierwszej sytuacji, może zdarzyć się tak, że dług zaciągnięty przez jedno z małżonków w czasie trwania wspólności ustawowej zostaje zużyty na majątek wspólny, a następnie spłacony w okresie pomiędzy ustaniem wspólności, a podziałem majątku wspólnego. Wówczas spłacona należność przestaje być długiem i przekształca się w roszczenie tego małżonka (który dokonał spłaty) o zwrot nakładów na majątek wspólny. Roszczenie takie podlega rozliczeniu na podstawie art. 45 i 46 kr i o. Tej treści pogląd znajduje potwierdzenie w utrwalonym już orzecznictwie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 26.01.2007r., I CSK 54/16; wyrok SN z dnia 16.01.2014r., IV CSK 203/13). W związku z tym warto wspomnieć i o tym (co także znajduje potwierdzenie w przywołanym wyżej orzeczeniu), że tego rodzaju rozliczeń dotyczących długów spłaconych do dnia prawomocnego podziału majątku dotyczy art. 618 § 3 kpc. Nie znajduje on zastosowania w przypadku spłaty po podziale majątku przez jednego z małżonków – ciężącego nadal na obojgu małżonkach jako dłużnikach solidarnych. W tym ostatnim przypadku chodzi o sytuację, w której mimo ustania wspólności ustawowej, małżonkowie nadal pozostają dłużnikami osobistymi, a ich sytuację regulują przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązaniach solidarnych (art. 376 kc). Każde z nich odpowiada wobec wierzyciela za spłatę kredytu w całości, a względem siebie – w stosunku do udziału w majątku wspólnym, a więc z reguły w częściach równych. Następnie pamiętać trzeba i o tym, że sytuacja, w której, oboje małżonkowie mają status dłużników osobistych odpowiadających względem wierzyciela solidarnie, nie wynika tylko z uprzedniego zaciągnięcia zobowiązania przez obojga. Także wówczas, kiedy zobowiązanie zaciąga jeden małżonek, ale w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, to drugi z nich ponosi także odpowiedzialność solidarną względem wierzyciela, a tym samym staje się także dłużnikiem osobistym, co oznacza, że małżonkowi, który zaciągnął i spłacił dług – na wskazany wyżej cel, otwiera się droga do rozliczenia z małżonkiem, który długu nie zaciągał i nie spłacał. Taka konstatacja wynika wprost z treści art. 30 § 1 kr i o, na co trafnie zwraca uwagę także Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego, nie ulega żadnej wątpliwości to, że zgłoszone żądanie należało przeanalizować osobno na tle dwóch niezależnych od siebie grup przepisów, z uwzględnieniem specyfiki ukształtowania wynikających z nich przesłanek. Zarówno z punktu widzenia treści art. 30 kr i o, jak i 376 § 1 zd. 2 kc, jak i art. 45 kr i o, art. 46 kr i o, istotne było zaciągnięcie długu przez jednego małżonka w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, następnie spłata długu przez niego, już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Z kolei o ile dla stosowania art. 30 kr i o koniecznym było udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy dług zastał zaciągnięty „w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny”, czy też nie, bo odpowiedź negatywna, dyskwalifikuje zasadność żądania małżonka, który spłacił dług, skierowanego w stosunku do drugiego małżonka o zwrot części (połowy) dokonanej spłaty. Innymi słowy, skoro ten ostatni nie jest dłużnikiem osobistym – odpowiadającym solidarnie, to brak podstaw do sięgania po art. 376 § 1 zd. 2 kc, który stanowiłby podstawę roszczenia co do zasady. Natomiast dla rozważenia konstrukcji odpowiedzialności przy zastosowaniu art. 45 kr i o, art. 46 kr i o, istotne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy ten zaciągnięty przez jednego małżonka dług i spłacony przez niego, stanowił nakład na majątek wspólny. Przy czym, dodać należy, że stosownie do art. 46 kr i o w sprawach nie unormowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty stosuje się przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Te ostanie z kolei poprzez art. 1035 kc, odsyłają do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, a więc m.in. do art. 207 kc – regulującego rozliczenie pomiędzy współwłaścicielami wydatków i ciężarów związanych z rzeczą wspólną. Ta ostanie regulacja w sposób oczywisty zawęża pojęcie nakładów na majątek wspólny w rozumieniu art. 45 kr i o, do wydatków mających rzeczywiście skonkretyzowaną postać, związaną z konkretnym składnikiem majątku wspólnego. Tym samym nie wystarczy, powołanie się na bliżej nieokreślony, nie zidentyfikowany cel wydatkowania środków pieniężnych pochodzących z zaciągniętego kredytu, z poprzestaniem tylko i wyłącznie na tym, że w ten sposób uzyskane przez jednego z małżonków środki pieniężne były wydatkowane w trakcie trwania małżeństwa. Takie podejście jest niewystarczające do skorzystania z art. 45 kr i o i art. 46 kr i o dla dochodzenia roszczenia o zwrot połowy spłaconego zadłużenia już po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej uwagi, Sąd Okręgowy stwierdza, że rację ma Sąd pierwszej instancji, o ile konstatacja, że powódka nie wykazała, istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a mianowicie tego, że kredyt zaciągnięty przez nią niespornie w dniu 7.04.2014r. pozostawał w sprawach wynikających z zaspokajania potrzeb rodziny – w rozumieniu art. 30 kr i o. Po to, by można było dokonać jakiegokolwiek kwalifikacji przez pryzmat tak ujętej przesłanki, to w pierwszej kolejności, powódka winna była wykazać na co w rzeczywistości przeznaczyła środki pieniężne pochodzące z tego kredytu. Rację ma Sąd Rejonowy, stwierdzając, że temu obowiązkowi nie sprostała, skoro po pierwsze przedstawiła dwie zupełnie niespójne wersje w tym zakresie, raz twierdząc, że środki z kredytu zostały przeznaczone na organizację wesela, które przecież było przed zaciągnięciem kredytu, a następnie jak trafnie zauważa Sąd Rejonowy, że zostały one częściowo przeznaczone na spłatę kredytu zaciągniętego przez powódkę w 2012r. , a więc jeszcze przed ślubem, a częściowo na zakup samochodu dla męża powódki, który miał służyć do prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Żadna z tych konkurencyjnych wersji nie tylko nie została potwierdzona w sposób obiektywny zaferowanym materiałem dowodowym, ale nie zyskała waloru dominującego. Treść zarzutów apelacji wskazuje na to, że skarżącą nawet nie podejmuje próby zwalczania tezy o niewykazaniu rzeczywistego przeznaczenia przez nią środków uzyskanych z kredytu, o jakim mowa, nie mówiąc już o braku wykazania oceny materiału dowodowego z uchybieniem regułom opisanym w art. 233 § 1 kpc. Natomiast koncentruje się na próbie wykazania nieprawidłowości polegającej na nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy zgłoszonego żądania, natomiast jednym rozwinięciem tezy o „nieprawidłowym ustaleniu stanu faktycznego sprawy”, zdaje się być wyeksponowanie tego, że kredyt został zaciągnięty w trakcie trwania wspólności małżeńskiej i że pozwany o tym wiedział i wyraził na to zgodę. Ta pierwsza okoliczność miała charakter istotny, ale była niesporna i prawidłowo przez Sąd Rejonowy ustalona (co potwierdza lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z kolei te dwie pozostałe, tj. wiedza i zgoda małżonka, w świetle już przedstawionych przez Sąd Okręgowy argumentów, miały charakter prawnie irrelevantny. W związku z tym ubocznie tylko Sąd Okręgowy stwierdza, że przepis art. 41 § 1 kr i o, dla zastosowania, którego tego rodzaju okoliczności co do zasady mogą mieć znaczenie, w tej sprawie żadnego zastosowania mieć nie mógł.

Wobec powyższego, wyprowadzony przez Sąd Rejonowy wniosek o braku podstaw faktycznych i prawnych – w świetle art. 30 kr i o - odpowiedzialności pozwanego wobec kredytodawcy, za dług zaciągnięty przez powódkę, jako kredytobiorcę jest zasadny. Sąd Okręgowy w całości go podziela. Trafnie Sąd pierwszej instancji podkreśla, że bez znaczenia ostatecznie było to, która z dwóch wersji wydatkowania środków z kredytu, przedstawianych przez powódkę miałyby być prawdziwa. Rzeczywiście ani jedna z nich i tak nie pozowałaby przyjąć, że kredyt został zaciągnięty w sprawach zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny. Przypomnieć związku z tym tylko należy, że przez zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § i k.r.o.) należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych, codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji. Wszelkie inne zobowiązania zwłaszcza dotyczące większych zakupów ratalnych, niedające się zakwalifikować pod pojęcie „zwykłych” potrzeb rodziny – zaciągnięte przez jednego małżonka nie rodzą odpowiedzialności solidarnej drugiego małżonka (p. także wyrok SN z dnia 22.09.1966r., ICR 544/66). Przy czym prawnomaterialna argumentacja uzasadniająca tezę o niezasadności roszczenia powódki względem pozwanego o zwrot połowy spłaconego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej kredytu, wymaga uzupełnienia. Z dotychczasowych wywodów Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że powstanie odpowiedzialności solidarnej – drugiego małżonka – na podstawie art. 30 kr i o , nie oznacza, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę roszczenia regresowego. To, rozważane jest dopiero na tle art. 376 § 1 zd. 2 kc. Zatem brak solidarności wynikającej z art. 30 kr i o, eliminuje zasadność roszczenia, co do zasady dopuszczalnego na podstawie art. 376 § 1 zd. 2 kc.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy nie rozważył, zasadności żądania pozwu w kontekście przepisów art. 45 kr i o, art. 46 kr i o wz. z art. 1035 kc w zw. z art. 207 kc – w kierunku już wyżej wyjaśnionym. W tym miejscu wskazać należy tylko na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie dochodzenie tego rodzaju roszczeń, co do zasady jest możliwe jedynie w postępowaniu o podział majątku wspólnego, aż do prawomocnego dokonania takiego podziału w postępowaniu sądowym (art. 618 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc, w zw. z art. 688 kpc). Przy czym utrwalony w orzecznictwie pozostaje racjonalny skąd inąd pogląd, że postępowanie o podział majątku wspólnego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z

nich w czasie trwania małżeństwa, jako obiekt podziału w sensie fizycznym jeszcze istnieją. Jeżeli tego rodzaju majątku nie ma, to brak jest podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów w trybie postępowania nieprocesowego, bo nie ma również podstaw do postępowania o podział majątku wspólnego. Do rozpoznania roszczeń z tytułu zwrotu wydatków i nakładów, a także długów, o których mowa w przepisie art. 45 kro właściwy jest wówczas tryb procesowy (p. wyrok SN z dnia 12.04.2000r., IV CSK 632/10; wyrok SA w Katowicach z dnia 8.01.2014r., V ACa 592/13)

Skoro powódka w ogóle nie wykazała, na co przeznaczyła środki pieniężne pochodzące z zaciągniętego kredytu, a jednocześnie niespornie spłaciła go w ustalonym zakresie, to na potrzeby rozważenia zasadności powództwa w oparciu o art. art. 45 kr i o, art. 46 kr i o wz. z art. 1035 kc w zw. z art. 207 kc, oznacza to brak podstaw do wyprowadzenia wniosku, że spłacony przez nią po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej kredyt, stanowił nakład na majątek wspólny, skoro nie można stwierdzić, że środki z tego kredytu zostały uprzednio przeznaczone w ogóle na majątek wspólny i to w żadnej z przedstawianych przez powódkę i szczegółowo już analizowanych także przez Sąd Okręgowy wersji. Wniosek odmienny byłby możliwy tylko wówczas, kiedy powódka wykazałaby, że rzeczywiście część środków z zaciągniętego przez nią kredytu, a następnie spłaconego, oczywiście w skonkretyzowanej wysokości została przeznaczona na zakup samochodu do prowadzenia działalności gospodarczej przez męża. Tylko w takiej sytuacji można byłoby stwierdzić, że kwota tak wydatkowana przed ustaniem ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, a spłacona przez powódkę stanowi jej nakład na majątek wspólny, co czyniłoby powództwo w tym zakresie zasadnym. Tak natomiast nie jest. Teza o niewykazaniu tej okoliczności nie budzi żadnych wątpliwości, jeżeli wziąć pod uwagę już tylko to, że powódka nie tylko nie zaferowała dowodów, pomimo spoczywającego na niej obowiązku w tym zakresie, ale nawet nie przedstawiła skonkretyzowanych (kwotowo i czasowo) twierdzeń, co do tej okoliczności, tj. kiedy, na zakup jakiego samochodu i w jakiej kwocie środki z kredytu zostały miałyby być przeznaczone.

Z tych względów, kolejna podstawa prawna, która mogłaby potwierdzić zasadność powództwa także odpadła.

Trzecia i ostanía, to reżim bezpodstawnego wzbogacenia. Zasadnie Sąd Rejonowy konkluduje, że nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy art. 405 nast. kc. Przy czym znowu koniecznym staje się uzupełnienie argumentacji na potwierdzenie takiej tezy. Pamiętać trzeba o tym, że odpowiedzialność na tej podstawie ma charakter subsydiarny, co oznacza, że jakiegokolwiek rozważania o zastosowaniu art. 405 i nast. kc, wchodzi w grę dopiero po wykluczeniu odpowiedzialności na innej podstawie prawnej, W szczególności utrwalony jest pogląd, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest wyłączone, jeżeli przepisy szczególne regulują w sposób szczególny zwrot nakładów (p. m. in. uchwała SN z dnia 11.05.1972r., III CZP 22/72). Ponadto roszczenie oparte o przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie, jest zasadne wtedy, ,kiedy z jednej strony dojdzie do powiększenia majątku wzbogaconego o coś, o co powiększyć się nie powinien, albo nie pomniejszenia się o coś, o co powinien się pomniejszyć, przy czym powstanie takiej korzyści w majątku wzbogaconego musi pozostawać we współzależności z uszczerbkiem w majątku zubożonego. Ta współzależność polega na tym, że zarówno korzyść, jak i uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia. (p. także wyrok SN z dnia 18.12.1968r., I CR 448/68; wyrok SN z dnia 22.11.2006r., V CSK 289/06). O tak zdefiniowanej zależności między spłatą kredytu przez powódkę, a wzbogaceniem pozwanego, mającym polegać na zaoszczędzeniu przez pozwanego wydatków na spłatę kredytu, można by mówić tylko wtedy, gdyby to pozwany był dłużnikiem, a tak nie jest (p. Wyrok SN z dnia 16.01.2014r., IV CSK 203/14. Zatem i ten, jedynie zasygnalizowany w apelacji, kierunek rozważań skarżącej nie był trafny, o ile miałby prowadzić w ostateczności do przyjęcia konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia, jako podstawy uzasadniającej dochodzone roszczenie.

W pełni prawidłowy pozostaje wywód Sądu Rejonowego uzasadniający oddalenie powództwa także i w tej części, w jakiej powódka domagała się ustalenia, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na jej rzecz kwoty 6334,70 zł.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem rozpoznania sprawy w tej części było powództwo o ustalenie treści stosunku prawnego, w takim zakresie w jakim miałyby wynikać z niego uprawnienie powódki i odpowiadający mu obowiązek pozwanego – w ujęciu, o jakim mowa w art. 189 kpc. Choć przepis ten znajduje się w ustawie procesowej, to w rzeczywistości ma charakter materialnoprawny, co znajduje potwierdzenie w utrwalonym już orzecznictwie (p. orzeczenie do art. 189 kpc w syst. in. pr. Lex). Prawidłowo Sąd Rejonowy rozważył i stwierdził brak interesu prawnego w ustaleniu, a więc tej materialnoprawnej przesłanki – wynikającej z treści art. 198 kpc, warunkującej

racjonalność dalszego badania podstaw zasadności powództwa o ustalenie. Ten interes prawny w ustaleniu nie ma wprawdzie definicji legalnej, nie mniej jednak jego rozumienie zostało dostatecznie ukształtowane i utrwalone w orzecznictwie ostatnich kilkudziesięciu lat. Jest to nic innego, jak obiektywnie istniejący stan niepewności, co do sfery praw i obowiązków danego podmiotu (żądanego ustalenia), uzasadniający także obiektywną potrzebę udzielenia mu ochrony prawnej, poprzez usunięcie stanu owej niepewności w sposób definitywny (p. orzecznictwo do art. 189 kpc w syst. inf. pr. Lex). Wobec tego podkreślić należy, że po pierwsze nie chodzi o każdy, w szczególności subiektywnie odczuwany stan owej niepewności, a po drugie - ochrona prawna, jakiej może oczekiwać podmiot odwołujący się do owej obiektywnej niepewności sfery własnych praw i obowiązków musi prowadzić do definitywnego jej wyeliminowania. Ta ostatnia sytuacja jest wykluczona, o ile co do zasady możliwe pozostaje ostateczne wyeliminowanie stanu owej niepewności w postępowaniu o dalej idących skutkach, tj. tym, którego przedmiotem jest żądanie zasądzenia świadczenia, a nie tylko jej ustalenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 1 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 1 sentencji, a na podstawie art. 385 kpc – jak w pkt. 2 sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc oraz § 2 pkt. 4, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Bartosz Pniewski SSO Mariusz Broda SSO Małgorzata Klesyk

Z: odpis wyroku doręczyć pełnomocnikowi powódki.